



BIULETYN INFORMACYJNY

LUBELSKIEGO ODZIAŁU TERENOWEGO

POLSKIEGO ZWIĄZKU KRÓTKOFALOWCÓW

Nr 2/2008 (63)

Lublin, lipiec 2008

Koleżanki i Koledzy,

Pierwsze półrocze 2008 roku upłynęło niezwykle szybko. Mamy już okres wakacyjny, wiele osób wyjeżdża w różne miejsca na wypoczynek i w tym czasie

Rok 2008 możemy nazwać „rokiem zjazdowym”. Odbył się XVII Zjazd Krajowy PZK w Szczyrku, poprzedzony zjazdami oddziałowymi, na których wybrano delegatów na zjazd Krajowy.. W wyniku dyskusji zarówno przedzjazdowych jak i pozjazdowych podjęte zostały działania mające na celu usprawnienie działalności PZK, dostosowanie go do uwarunkowań dnia dzisiejszego i podniesienie atrakcyjności Związku zwłaszcza dla młodych ludzi. Dyskusja prowadzona na forum dyskusyjnym PZK czasami przybierała na sile, widać było różne emocje, ale to co jest najcenniejsze to fakt utrzymywania bezpośrednich kontaktów i szybkiej wymiany informacji.

W naszym Oddziale Lubelskim PZK działo się w pierwszym półroczu dużo. W dniu 10 lutego odbył się Zjazd Wyborczy Oddziału, na którym był obecny Prezes Zarządu Głównego PZK Piotr Skrzypczak SP2JMR. Delegaci naszego Oddziału (SP8DHJ i SP8HPW) wzięli udział w Zjeździe krajowym w Szczyrku. Regularnie były organizowane spotkania członków i sympatyków oddziału w każdą drugą niedzielę miesiąca. Zgodnie z uchwałami Zjazdu Wyborczego wystąpiono z wnioskami o OH PZK dla kilku członków naszego oddziału. Przybyło nam kilku członków zwyczajnych i nadzwyczajnych. To co szczególnie może cieszyć nas wszystkich to reaktywacje klubów i podejmowana na nowo integracja środowiska krótkofalowców z terenu naszego Oddziału. Uruchomiono na nowo klub SP8ZOC w Łosicach, niegdyś chluba harcerzy – łącznościowców. Dzięki energii i chęci działania SQ5NBD i SP8GKR zorganizowano 23 maja spotkanie w Nowosielcu. Krótkofalowcy z Białej Podlaskiej pod wodzą Wiesława SP8SW zarejestrowali Bialski Klub Radiowy i zamierzają w najbliższym czasie reaktywować klub SP8BPB, mający ciekawą historię i duże osiągnięcia.

Koledzy z Chełma organizują pracę z gmin, w których nie ma krótkofalowców.

Jak wspomniałem wyżej wakacje to także okres częstszego korzystania z radiostacji, praca z terenowych QTH no i udział w zawodach. A trzeba przyznać, iż okres letni obfituje tak w krajowe jak i międzynarodowe zawody, z których warto wymienić choćby IARU HF Championship, WAEDC, All Asia DX Contest, YV Contest. Z wydarzeń z naszego OT warto wymienić choćby wyprawę „kolejową” Lublin – Łuków/Kownatki organizowaną tradycyjnie pod koniec sierpnia. Pozostaje mieć nadzieję, iż w tym roku też się odbędzie.

W imieniu Zarządu OT PZK w Lublinie oraz własnym życząc wszystkim członkom PZK i sympatykom naszego związku udanych wakacji, wypoczynku oraz częstej obecności na pasmach.

Jerzy Kowalski, SP8HPW
Prezes OT PZK w Lublinie

Wiadomości Zarządu OT PZK w Lublinie

Przypominam, iż 15 lipca 2008 roku mija termin płatności składek za II półrocze 2008 roku. Osoby, które dokonują płatności w ratach proszone są o dokonanie wpłat do 15 lipca 2008 roku.

Dla przypomnienia podaje wysokość składek w roku 2008:

1. Składka oddziałowa

- kontynuacja 20 złotych za cały rok
- nowi członkowie 20 złotych za cały rok + wpisowe 10 złotych
- członkowie wpłacający po terminie 25 złotych za cały rok
- osoby poniżej 20 roku życia oraz osoby uczące się do 26 roku życia 10 złotych za cały rok

2. Składka członkowska w PZK

- podstawowa (członkowie zwyczajni) 80 zł za cały rok
- ulgowa (członkowie zwyczajni od 71 roku życia) 60 zł za cały rok
- osoby poniżej 20 roku życia oraz osoby uczące się do 26 roku życia 16 zł za cały rok
- nasłuchowcy (członkowie nadzwyczajni) 16 złotych za cały rok
- członkowie wspierający 6 zł za cały rok (bez obsługi biura QSL i bez prawa wyborczego)
- wpisowe 10 zł

Składka „oddziałowa” i „członkowska” winna być wpłacona

łącznie na rachunek bankowy:

41 1440 1215 0000 0000 0375 3107

Na dowodzie wpłaty należy umieścić: znak, imię i nazwisko oraz adres.

Pytania dotyczące składek proszę kierować do Skarbnika OT PZK
, Ryszarda SP8ONZ.

Jurek, SP8HPW

Wyprawa do KO20 21-22 czerwiec 2008r

Do wyjazdu do KO20 pierwszy raz przymierzyłem się 12 czerwca spotykając się z Tadeuszem SP8DIP w zajezdni MPK. Wieczorem tego samego dnia puściłem wici do Andrzeja SQ8ISP o planowanej wyprawie z zapytaniem czy chciałby wziąć w niej udział. Po dwóch dniach Andrzej wyraził chęć pojechania i zaczął czynić przygotowania. 18 czerwca będąc na końcowym linii 20, na ul.Kruczkowskiego spotkałem Piotra SQ8JCP wracającego z przejażdżki rowerowej. Poinformowałem go o planowanej wyprawie do KO20, powiedział że zastanowi się, podobnie jak ja nie był jeszcze zdecydowany. W piątek rano 20 czerwca podjąłem decyzję o wyjeździe i od razu zadzwoniłem do Tadeusza SP8DIP i uzgodniliśmy spotkanie o 7 rano w sobotę u Niego. Do wyprawy dołączył jeszcze Henio SP8DHJ i Tomek SP8NCG.

Rano w sobotę 21 czerwca Tomek załadował na swój samochód anteny, maszty i osprzęt a ja pojechałem po Andrzeja i spotkaliśmy się na parkingu u Tadeusza. Uzgodniliśmy więc że ja zabieram Andrzeja i Piotra a Tadeusz pojedzie z Heniem. Wyruszyliśmy na szlak w kierunku Zamościa. Tomek ze sprzętem wyjechał nieco wcześniej. Henio DHJ tradycyjnie zafundował nam zwiedzanie trzech Cerkwi w miejscowościach na końcu świata, w tak małych że nasze dwa samochody z dziwnymi antenami i koledzy z radiotelefonami wywoływali prawdziwą sensację .. Na miejsce do Koloni Oszczów KO20AM zajechaliśmy około godziny 13-tej. Tomek NCG był już na miejscu. W tym roku mieliśmy do dyspozycji całe siedlisko z drewnianym domkiem udostępnione nam przez Mirka Haleja.

Wzmocniwszy się napojem chmielowym zaczęliśmy składać anteny i stawiać maszt. Cały czas towarzyszyła nam ciekawiona grupka miejscowych dzieciaków (pierwszy dzień wakacji!). Maszt stawialiśmy z pewnymi problemami, a to poplątały nam się odciągi, a to zapomnieliśmy zawiesić bloczka do wciągania anten KF-owych. W sumie cztery razy zaliczyliśmy pompowanie masztu i opuszczanie aż w końcu się udało, ale

też nie do końca bo ostatni element masztu pneumatycznego nam się nie wysunął.

Maszt stał i zaczęło się rozciąganie kabli, rozkładanie sprzętu na 6m a potem na 80-kę. Ale pojawił się problem, Tadek zapomniał kabla sieciowego do zasilacza FT847, ale z tym problemem uporał się Andrzej przylutowując kabel z przedłużacza i sytuacja była uratowana. Wreszcie Henio zaczął sprawdzać sprzęt i robić próbne łączności.

Po postawieniu masztu z 4-elementową anteną na 6m podwiesiliśmy dipola na 3,5MHz. Było po 15 i wszyscy byliśmy zmęczeni i głodni więc zrobiliśmy przerwę na posiłek. Odpaliłem grilla i smażyłem kiełbaski a koledzy w tym czasie przekaszali zupkami z torebek żeby zaspokoić pierwszy głód. Toczyły się też dyskusje gdzie zainstalować anteny do łączności satelitarnych. Pogoda w tym roku była wyśmienita, grzało słońce, co widać na zdjęciach (do obejrzenia na www.pzk.lublin.pl), a pamiętam inna wyprawę gdy było w nocy tak zimno że trzeba było odpalać samochody żeby się zagrzać.

Po posiłku ekipa wzięła się za stanowisko „satelitarne” a Henio i Tadeusz zaczęli pracę w zawodach. Propagacja była różna, słychać stację a za chwilę zupełna cisza, warunki były zmienne, ale martwej ciszy nie było a o to w tej zabawie chodzi.

Wreszcie stanowisko do satelitów zostało uruchomione. A Piotrek i Andrzej wzięli się do rozbijania namiotu. Niestety kiepsko im to wychodziło, stracili godzinę a efekt zerowy. Wtedy Tomek zawołał do dzieci sąsiadów „pomóście Panom rozbić namiot”. Wywołało to u nich ogromna radość a namiot stanął w ciągu 15 minut. Pod wieczór Andrzej i Piotrek poprosili młodego traktorzystę, który przywiózł siano, o dopompowanie masztu. W tym momencie mogło dość do tragedii – poszło za duże ciśnienie, końcówka wystrzeliła zrywając odciąg i jeden z cybantów od rotora a antena niebezpiecznie się przechyliła. Trzeba było szybko maszt opuścić, poprawić uszkodzenia a potem ponownie napompować. Tym razem poszło bardzo sprawnie, kompresor traktora błyskawicznie wypompował maszt, no ale w końcu był to już 5 raz w ciągu tego popołudnia. Ale wreszcie maszt stał prościutko i w pełnej wysokości.

Wieczorem zostaliśmy poczęstowani przez sąsiadów z pobliskiego domu olbrzymią tacą własnych wyrobów, gdzie była przepyszna swojska kiełbasa, boczek i szynka rozpływająca się w ustach. Nie omieszkaliśmy się zrewanżować, Henio wręczył specjalną wodę ognistą. Wieczorem wszyscy nasi sąsiedzi i znajomi łącznie naszą ekipą zgromadzili się w pomieszczeniu przy głównej stacji i słuchali opowieści najstarszego

sąsiada o pobycie w Kazachstanie i na przemian oczywiście Heniowych .

Późnym wieczorem ja z Tomkiem robiliśmy łączności na 2m i 70cm m.in. z SP8CVA, SQ8GKU,. Tomek umówił się jeszcze z Grzesiem SP8CVA na łączności poranne. Około 24-tej poszedłem spać do swojego samochodu. Piotrek spał w namiocie postawionym przez dzieci a Tadzio z Tomek w chałupie. Henio DHJ tradycyjnie na świeżym sianie na stryżku a najdziwniej Andrzej. W nocy coś mu szumiało a jak otworzył oczy zobaczył nad głową kręcącą się antenę do łączności satelitarnych no i był w kosmosie.

W niedzielę obudziła mnie koło 9 przepiękna pogoda - ani jednej chmurki na niebie i idealna cisza. Tylko w oddali słycać było wołanie cq contest SP8PAI – to Henio pracował w zawodach 6-metrowych. Tymczasem Tomek po porannych QSO zagłębił się nad lekturą instrukcji do swojego Kenwooda TS2000. Tadzio robił zdjęcia a ja myślałem o śniadaniu. Po 9-tej Tadzio z tubylcami wybrał się tradycyjnie do kościoła. A około 10-tej przyjechał do nas Mietek SP8LXG - który zamienił DHJ-ta i pracował w zawodach. Po powrocie z mszy Tadek zasiadł do transceivera a Henio namówił Mietka na wycieczkę krajoznawczą po okolicznych cerkiewkach. Andrzej poszedł z wizyta do sąsiadów a pozostali w bazie pracowali na zmianę na 50, 3,5 144, 430 i oczywiście przez satelity. Przedpołudnie niedzielne szybko zleciało. Po godzinie 15-tej rozpoczęło się pakowanie sprzętu, składanie masztów i anten. Na koniec pamiątkowe zdjęcie i pożegnanie z gospodarzami , do następnego roku.

W tegorocznej wyprawie uczestniczyli : Tadek SP8DIP, Henio SP8DHJ, Tomek SP8NCG, Piotrek SQ8JCP, Andrzej SQ8ISP Mietek SP8LXE z Hrubieszowa i opisujący kolejną wyprawę do KO20

Marek SQ8ISI.

Jakość sygnału dla modów cyfrowych

Dotychczasowy system RST jest nieprzydatny dla oceny sygnałów cyfrowych i dlatego na konferencji w Davos (2005) przyjęto system raportowania dla modów cyfrowych RSQ i głosu cyfrowego MOS dla pasm poniżej 30 MHz.

RSQ (*Readability Strength Quality* - czytelność, siła i jakość sygnałów cyfrowych)

Czytelność (% tekstu)

R5	95%+	Czytelność doskonała
R4	80%	Praktycznie bez trudności, przypadkowy brak znaku
R3	40%	Stosunkowo trudno, brak wielu znaków
R2	20%	Przypadkowo rozróżnia się słowa
R1	0%	Nie do odczytania

Siła

S9	Ślad bardzo silny
S7	Ślad silny
S5	Ślad umiarkowany
S3	Ślad słaby
S1	Ślad ledwie odbierany

Jakość

Q9	Czysty sygnał, bez widocznych par ubocznych
Q7	Jedna ledwie widoczna para
Q5	Jedna łatwo widoczna para
Q3	Widocznych jest wiele par
Q1	Splatter na większości pasma

MOS (Mean Opinion Score - przeciętna opinia o głosie cyfrowym)

<u>MOS</u>	<u>Jakość</u>	<u>Pogorszenie jakości</u>
5	Doskonała	Nieuchwytny
4	Dobra	Uchwytny lecz nie dokuczliwe
3	Dość dobra	Nieco dokuczliwe
2	Marna	Dokuczliwe
1	Zła	Bardzo dokuczliwe
0	Nieużyteczna	Całkowicie niedobre

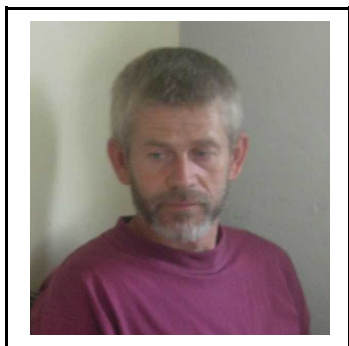
/Na podstawie materiałów przygotowywanych przez SP6LB na konferencję IARU RI w Cavtat/

Strona internetowa naszego oddziału

Mimo, iż wszyscy zainteresowani na pewno wiedzą chciałbym ponownie poinformować, iż strona naszego oddziału funkcjonuje pod adresem: www.pzk.lublin.pl

Jest ona prowadzona przez zespół administratorów: SP8WQX, SP8BWR, SQ8OZI, SP8GSC. Jest to obecnie chyba najszybsze źródło informacji o związku, oddziale, działaniach członków, zawiera ponadto szereg pożytecznych linków i grupę dyskusyjną. Myślę, iż będę wyrazicielem zdania wielu osób, iż strona prowadzona jest bardzo sprawnie, jest często aktualizowana i ma coraz więcej użytkowników. I za to twórcom i administratorom należą się nasze gratulacje.

Jurek, SP8HPW



9J2SZ Silent key

9 lipca nad ranem w Lusace odszedł do domu Ojca Stefan Szado 9J2SZ ex SP8DJL, SQ8S. Jego zwłoki spoczną 11 lipca na cmentarzu w pobliżu Lusaki miejscu spoczynku wielu misjonarzy. Uroczysta msza Św. w intencji Stefka odbędzie się w jego rodzinnych Ciosmach 11 lipca o godzinie 11⁰⁰.

Wraz ze śmiercią Stefka zakończyła się także część mojego życia. Nigdy już nie pogadamy w weekendowy wieczór na 20m o wydarzeniach tygodnia, drobnych sprawach z których składa się nasze życie.

Dziwnym trafem po raz pierwszy spotkałem Stefka w październiku 1979 na egzaminie na świadectwo uzdolnienia – przy stoliku Jurka SP8TK który odpytywał nas z elektroniki (co to za lampa EF80?). Potem po paru latach razem uczestniczyliśmy w spotkaniach polskiej grupy WACRAL – międzynarodowego stowarzyszenia krótkofalowców chrześcijan. Tak krok po kroku zostaliśmy przyjaciółmi.

W 1989 roku Stefan wyjechał jako misjonarz świecki do Afryki. Afrykę pokochał. Wiem, że po każdym urlopie w Polsce- z radością i

niecierpliwością do niej wracał. Całe swoje dorosłe życie poświęcił pracy misyjnej, jako świecki misjonarz pomagał w pracach parafii –budował szkoły, szpitale, był zawsze tam gdzie było to potrzebne.

Jego pasją życia było krótkofalarstwo, spędzał przy radiostacji wiele wolnych chwil. Był doskonałym telegrafistą prawdziwym mistrzem dx-owej pracy, niezmiernie lubił prace w zawodach. Jeśli tylko czas mu pozwalał zawsze można było usłyszeć jego znak w SPDX , CQ WW, WPX.

Stefek był człowiekiem cichym i pokornego serca, małomównym i wielkiego serca. Niestety praca w Afryce miała wpływ na jego zdrowie – przebyte wielokrotnie malarie osłabiły jego organizm. Od paru lat niedomagał. Myślę, że Dobry Bóg pozwolił mu umrzeć na Czarnym Łądzie żeby mógł na zawsze już pozostać w ukochanym przez siebie kraju, wśród przyjaznych mu ludzi pod niebem z Krzyżem Południa.

*Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj mu świeci.
Niechaj odpoczywa w spokoju wiecznym.
Amen*

Tadeusz SP8DIP

INFORMACJE I OGŁOSZENIA

Komunikaty OT PZK w Lublinie nadawane są na przemienniku lubelskim SR8L 145.675MHz w czwartki o godz.20.

Więcej informacji dotyczących OT PZK w Lublinie znajduje się na stronie www.pzk.lublin.pl

Pismo do użytku wewnątrz organizacyjnego, egzemplarz bezpłatny.

Wszelkie uwagi, propozycje, ogłoszenia prosimy kierować na adres:

Tadeusz Pawłasek SP8DIP, skr. poczt. 3, 20-245 Lublin 25, tel. 603104795, e-mail: sp8dip@wp.pl